IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Podkomisji stałej do spraw nauki i szkolnictwa wyższego (nr 20)**

z dnia 12 kwietnia 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży

– podkomisji stałej do spraw nauki i szkolnictwa wyższego (nr 20)

12 kwietnia 2023 r.

Podkomisja stała do spraw nauki i szkolnictwa wyższego, obradująca pod przewodnictwem posła **Marcina Kulaska (Lewica)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

– informację na temat współpracy z Polsko-Niemiecką Fundacją na rzecz Nauki.

W posiedzeniu udział wzięli: **Wojciech Dziedzic** zastępca dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Edukacji i Nauki, **Cornelia Pieper** konsul generalna Niemiec w Gdańsku, przewodnicząca Zarządu Polsko-Niemieckiej Fundacji na rzecz Nauki wraz ze współpracownikami, **prof. Zbigniew Marciniak** przewodniczący Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich do spraw funkcjonowania systemu edukacji i nauki w kraju i za granicą, **dr Włodzimierz Banasik** skarbnik Konferencji Rektorów Zawodowych Szkół Polskich oraz **dr Anna Plater-Zyberk** dyrektor Biura Współpracy z Zagranicą Polskiej Akademii Nauk.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marta Artymińska, Anna Goral** i **Agnieszka Kalinowska-Wójcik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marcin Kulasek (Lewica):

Dzień dobry, witam państwa serdecznie. Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw nauki i szkolnictwa wyższego Komisji Edukacji i Nauki.

Witam państwa posłów i gości obecnych na miejscu oraz łączących się z nami zdalnie. Informuję, że dzisiejsze posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

W celu sprawdzenia łączności i kworum proszę państwa posłów o przygotowanie się do głosowania. Proszę o wciśnięcie któregokolwiek z przycisków.

Coś jeszcze nie działa. O, teraz. Okej.

Poseł Andrzej Kryj (PiS):

Panie przewodniczący, melduję obecność. Poseł Andrzej Kryj. Mam problem, bo nie wyświetla mi się system przycisków, ale jestem. Uczestniczę zdalnie.

Przewodniczący poseł Marcin Kulasek (Lewica):

Okej, dziękuję bardzo, panie pośle. Dziękuję, stwierdzam…

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Przepraszam. Joanna Fabisiak, również uczestniczę i mam ten sam problem. Zatem, jeśli pan przewodniczący pozwoli, to będę uczestniczyła, a listę podpiszę później.

Przewodniczący poseł Marcin Kulasek (Lewica):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Dziękuję również.

Szanowni państwo, stwierdzam kworum.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje informację Ministra Edukacji i Nauki na temat współpracy z Polsko-Niemiecką Fundacją na rzecz Nauki.

Chciałbym przywitać naszych gości. Witam serdecznie panią konsul generalną w Gdańsku, przewodniczącą Zarządu Fundacji panią Cornelię – nie wiem, czy dobrze

przeczytam – Pieper. Witam serdecznie pana profesora Jana Rydla, zastępcę przewodniczącego Zarządu Fundacji. Zdalnie witam pana Wojciecha Dziedzica, zastępcę dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Edukacji i Nauki – witam serdecznie.

Wojciech Dziedzic zastępca dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Edukacji i Nauki:

Dzień dobry.

Przewodniczący poseł Marcin Kulasek (Lewica):

Witam prof. Zbigniewa Marciniaka, przewodniczącego Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich do spraw funkcjonowania systemu edukacji i nauki w kraju i za granicą – witam panie profesorze.

Przewodniczący Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich do spraw funkcjonowania systemu edukacji i nauki w kraju i za granicą prof. Zbigniew Marciniak:

Kłaniam się. Dzień dobry państwu.

Przewodniczący poseł Marcin Kulasek (Lewica):

Witam pana dr. Włodzimierza Banasika, skarbnika Konferencji Rektorów Zawodowych Szkół Polskich – witam serdecznie. Zdalnie połączyli się z nami również: pan Witold Gnauck, dyrektor zarządzający fundacji, witam serdecznie, pani Daria-Mudzo Wieloch, wicedyrektor fundacji i Anna Plater-Zyberk, dyrektor Biura Współpracy z Zagranicą Polskiej Akademii Nauk. Witam serdecznie.

Szanowni państwo, czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę. Stwierdzam, że porządek został przyjęty.

W takim razie przechodzimy do procedowania. Proszę o przedstawienie informacji przez przedstawicieli fundacji, bardzo proszę.

Konsul generalna Niemiec w Gdańsku, przewodnicząca Zarządu Polsko-Niemieckiej Fundacji na rzecz Nauki Cornelia Pieper:

Dzień dobry, czy państwo mnie słyszą? Tak.

Dzień dobry, bardzo mi miło. Dziękuję, oczywiście, panu przewodniczącemu za zaproszenie dla naszej fundacji. Bardzo się cieszę, również dlatego, że sama należałam do niemieckiego Bundestagu i pracowałam 15 lat też w komisji edukacji i nauki, nawet jako przewodnicząca jak pan – ale to już było 10 lat temu, to już jest historią. Teraz, jak państwo wiedzą, pracuję dla naszego MSZ w Gdańsku. Bardzo się cieszę, że jest też wśród nas pani poseł z Gdańska, pani Małgorzata Chmiel. Oprócz tego chciałabym jeszcze nadmienić, że dopiero od grudnia przejęłam przewodnictwo naszej fundacji, bo państwo może jeszcze pamiętają, naszą panią prezydent Bundestagu panią prof. dr Ritę Süssmuth, która była też ministrem spraw zdrowia i rodzinnych. Teraz jest prezydentem honorowym naszej fundacji. To wielki zaszczyt, że pani prezydent jeszcze jest naszym doradcą.

Najpierw chciałabym, oczywiście, przedstawić naszych członków zarządu. Obok mnie siedzi bardzo znany historyk polski Uniwersytetu Jagiellońskiego pan prof.….

Zastępca przewodniczącej Zarządu Polsko-Niemieckiej Fundacji na rzecz Nauki prof. dr hab. Jan Rydel:

I Pedagogicznego.

Konsul generalna Niemiec w Gdańsku, przewodnicząca Zarządu PNFN Cornelia Pieper:

I Pedagogicznego – przepraszam, Jan – pan prof. Jan Rydel. Trzeci członek w naszym zarządzie to jest pani prof. Sabine Kunst, która kiedyś była rektorem Uniwersytetu Humboldtów w Berlinie i była ministrem do spraw nauki Brandenburgii. Zarząd reprezentuje fundację i podejmuje decyzje w sprawie przyznawania dotacji, jak państwo wiedzą.

Ale chciałabym wrócić do przedstawienia naszej fundacji. Polsko-Niemiecka Fundacja na rzecz Nauki jest jedną z wielu inicjatyw, które zaistniały dzięki polsko-niemieckiemu traktatowi o współpracy naukowej i technicznej z 1989 r., jak również dzięki traktatowi o dobrym polsko-niemieckim sąsiedztwie z roku 1991. Polska i Niemcy dążyli właśnie tą fundacją do pogłębienia stosunków na fundamencie wspólnych europejskich celów.

Chciałabym zacytować fragment naszego statutu – cytuję: „Mając na uwadze duże znaczenie, jakie przypada wzmożonej współpracy w zakresie działalności naukowo-badawczej szkół wyższych oraz wymianie studentów doktorantów i pracowników naukowych dla lepszego wzajemnego poznania się i zrozumienia się młodych pokoleń w obu krajach". Myślę, że to jest chyba najważniejszy cel, który ma fundacja, bo chodzi o wymianę młodzieży, wymianę naukowców, wymianę doktorantów, wymianę studentów.

Ale muszę dodać, oczywiście, że fundacja promuje ponadgraniczną współpracę nie tylko polskich i niemieckich naukowców, ale dodatkowo uczestniczą też partnerzy z innych krajów i, oczywiście, bardzo ważne dla naszej fundacji jest to, że w tych ciężkich czasach wojny na Ukrainie współpracujemy też ściśle z naukowcami z Ukrainy. Prof. Rydel później jeszcze opowie, jakie konkretnie mamy projekty.

Ponadto przykładamy dużą wagę do wspierania młodej kadr naukowej i tworzenia trwałych sieci współpracy, ponieważ to one są warunkiem rozwoju wymiany intelektualnej między Polską a Niemcami również w przyszłości. Jako fundacja dążymy do tego, by wspierane przez nas projekty miały charakter modelowy dla ponadgranicznej współpracy naukowej. Ich przedmiotem powinna być analiza stosunków polsko-niemieckich w kontekście europejskim, zarówno z polskiej, jak i niemieckiej perspektywy. Działając w ten sposób, Polsko-Niemiecka Fundacja na rzecz Nauki przyczynia się to porozumienia między narodami i do integracji europejskiej.

Nasza fundacja przyznaje dotacje w drodze konkursów. Główny konkurs dedykowany jest dla wniosków do 80 tys. euro, ale jest też uproszczony konkurs, w którym można uczestniczyć, i to jest konkurs dla wniosków to 10 tys. euro. Dodatkowo, od kilku lat są organizowane nieregularnie specjalne konkursy na większe projekty badawcze do 300 tys. euro dzięki dofinansowaniu ze strony polskiego i niemieckiego ministerstwa nauki.

Wiem, że pan dyrektor Dziedzic jest wśród nas – serdecznie chciałabym podziękować w imieniu swoim i też w imieniu pana profesora, za dobrą współpracę z ministerstwem. Wczoraj właśnie byliśmy w ministerstwie, dyskutowaliśmy o zmianie naszej umowy co do dotacji dla tych specjalnych konkursów, bo myślę, że właśnie te większe projekty badawcze są też bardziej widoczne dla publiczności i bardzo ważne jest, żeby ta polsko-niemiecka fundacja była ważną instytucją.

W 2021 r. zostały ogłoszone dwa specjalne konkursy. Był to konkurs „Kultura pamięci: media – koniunktury. Polska i Niemcy po 1989 roku" i drugi ogłoszony konkurs: „Niemiecka okupacja Polski 1939-1945: polityka – terror – życie codzienne – opór". Mamy temat specjalnego konkursu z 2018 roku, który brzmi: „Ciągłość i zmiana w komunikacji we współczesnych stosunkach polsko-niemieckich" i właśnie na naszym ostatnim posiedzeniu naukowcy, szczególnie nasz instytut w Darmstadcie, Instytut Polskiej Kultury i Języka, przedstawili nam ten bardzo interesujący projekt i zapraszamy do zapoznania się z nim.

Najważniejszymi kryteriami decydującymi o przyznaniu dotacji są jakość naukowa projektów, oczywiście, oraz ich znaczenie dla polsko-niemieckiego porozumienia. Dotyczy to zarówno zagadnień współczesnych, jak i tematów historycznych. Szczególną uwagę przywiązujemy do ścisłej współpracy obu zespołów naukowych oraz równowagi podziału środków między polskim a niemieckim partnerem w projekcie.

Panie przewodniczący, Polsko-Niemiecka Fundacja na rzecz Nauki od początku podjęcia działalności w 2008 r. przyznała dotacje 400… 300 projektom…

Zastępca przewodniczącej Zarządu PNFN prof. dr hab. Jan Rydel:

430 projektom.

Konsul generalna Niemiec w Gdańsku, przewodnicząca Zarządu PNFN Cornelia Pieper:

Tak, na kwotę 12,5 mln euro. Myślę, że to pokazuje, jak intensywnie pracowała ta fundacja nad naszymi polsko-niemieckimi stosunkami.

Chciałabym jeszcze tylko krótko dodać – bo państwo mają te informacje też w prospekcie, który wydaliśmy, i mam nadzieję, że państwo posłowie, których teraz nie ma wśród nas, też mają ten materiał – że oprócz zarządu mamy jeszcze kuratorium. Najwyższym organem fundacji jest kuratorium – kontroluje jej prace i ustala wytyczne przyznawania dotacji. W kuratorium zasiadają przedstawiciele rządów Polski, Niemiec i Brandenbur-

gii, a także przewodniczący rady naukowej. Z naszego ministerstwa do spraw edukacyjnych i naukowych, jako przewodnicząca, należy pani prof. dr hab. Sabine Döring, jest ona nowym sekretarzem stanu w naszym ministerstwie i kolega od państwa z Sejmu dr Bartłomiej Wróblewski, który jest też członkiem Polsko-Niemieckiej Grupy Parlamentarnej. Z MSZ mamy jeszcze Vito Cecere, pełnomocnika do spraw polityki zagranicznej w dziedzinie badań naukowych. Drugi członek z polskiej strony to jest dr Marek Cichocki, profesor Collegium Civitas w Warszawie. Nasz koordynator polsko-niemieckiej współpracy międzyspołecznej i przygranicznej Dietmar Nietan też należy do kuratorium. Oprócz tego do kuratorium należą dr Manja Schüle, minister nauki badań i kultury kraju związkowego Brandenburgia, prof. dr hab. Stefan Troebst, Global and European Studies Institute Uniwersytetu w Lipsku i sekretarz stanu do spraw europejskich i pełnomocnik do spraw stosunków brandenbursko-polskich Jobst-Hinrich Ubbelohde.

Oprócz tego w radzie naukowej mamy jeszcze doradców. Rada naukowa pełni funkcję doradczą wobec pozostałych organów fundacji i formułuje rekomendacje odnośnie do wyboru projektów naukowych. Zasiadają w niej naukowczynie i naukowcy z obu krajów. Wymieniłam już prof. dr. hab. Stefana Troebsta z Uniwersytetu w Lipsku, jest także prof. dr hab. Joanna Jabłkowska z Uniwersytetu Łódzkiego. Zaliczamy do rady jeszcze panią prof. dr hab. Dagmarę Jajeśniak-Quast z Uniwersytetu Europejskiego Viadrina we Frankfurcie nad Odrą. Prof. dr hab. Luise Schorn-Schütte z Uniwersytetu Goethego we Frankfurcie właśnie opuściła radę i musimy znaleźć nowego członka. I mamy jeszcze pana prof. dr hab. Klausa Ziemera z Uniwersytetu w Warszawie.

Bardzo się cieszymy, że mamy taką równowagę w naszych gremiach. Bardzo się staramy w ostatnich latach, żebyśmy mieli parytet z polskiej strony, bo jak państwo wiedzą, na pewno się państwo informowali co do założenia naszej fundacji, na początku bardziej zaangażował się rząd niemiecki, ale coraz więcej – i jesteśmy bardzo szczęśliwi z tego powodu – angażuje się rząd polski w te cudowne projekty badawcze. Bardzo dziękuję za uwagę i chciałabym przekazać głos panu prof. Rydlowi.

Zastępca przewodniczącej Zarządu PNFN prof. dr hab. Jan Rydel:

Dziękuję bardzo. Dla uzupełnienia chciałbym powiedzieć o sposobie finansowania fundacji – to był jeden z poprzednich slajdów. Fundacja finansuje się w oparciu o kapitał, który udostępniony został fundacji przez Republikę Federalną Niemiec i Rzeczpospolitą Polską w wysokości łącznie 60 mln euro. To jest kapitał, który pozwala na stałą, ale skromną działalność, ponieważ zakres przychodów fundacji jest nieco zmienny, ze względu na zmienność oprocentowania.

Przez ostatnie lata oprocentowanie było niskie i spadające, i to były dość chude lata dla fundacji. W tym okresie fundacja mogła rocznie przeznaczyć na projekty od 700 do 500 tys. euro. Teraz sytuacja się poprawiła ze względu na wzrost oprocentowania i rocznie będziemy mogli – bo dopiero z pewnym opóźnieniem te pieniądze pojawiają się u nas – przeznaczać z powrotem, tak jak na początku działania fundacji, ok. 1 mln euro do 1200 tys. euro.

Ponadto – co jest pewnym odstępstwem, szczęśliwym odstępstwem, od tej reguły, iż fundacja utrzymuje się z kapitału – tak jak powiedziała pani przewodnicząca, obydwa ministerstwa nauki postanowiły od 2018 r. finansować ekstra wybrane tematy, bądź wybrane obszary tematyczne, bo to nie są szczegółowe tematy, tylko pewne dziedziny, które się definiuje. Do tej pory było to w wysokości 150 tys. euro z każdej strony parytetyczynie. I jak państwo widzieli, pani przewodnicząca wymieniła te tematy, to są bardzo zasadnicze tematy dla aktualnych stosunków polsko-niemieckich.

Ciągłość i zmiana w komunikacji we współczesnych stosunkach polsko-niemieckich – mówiąc, przepraszam za kolokwializm, otwartym tekstem, chcielibyśmy zasięgnąć opinii naukowców, dlaczego komunikacja polsko-niemiecka jest suboptymalna w ostatnim okresie. Co się dzieje? Jak się nawzajem rozumiemy?

Druga edycja tych specjalnych konkursów to jeden konkurs poświęcony kulturze pamięci. Rzecz nie wymaga bliższego wyjaśnienia. Natomiast w związku z pojawiającymi się w Niemczech inicjatywami upamiętnienia okupacji niemieckiej w Polsce, zaproponowaliśmy i rozpisaliśmy konkurs na przygotowanie nowej zupełnie, polsko-niemieckiej monografii dotyczącej właśnie niemieckiej okupacji w Polsce, wszystkich jej

aspektów, z takim zamysłem, żeby powstało dzieło wspólne, co do którego ani Polacy, ani Niemcy, ani czytelnicy z innych krajów nie będą mieli wątpliwości, że to dzieło odzwierciedla aktualny stan badań nad tym bolesnym rozdziałem historii stosunków polsko-niemieckich.

Obecnie trwają prace nad aktualizacją umowy międzyrządowej w sprawie naszej fundacji, która pozwoli w prostszych procedurach niż do tej pory przeznaczać ministerstwom te środki na specjalne konkursy. Przygotowujemy konkurs, który wzbudził – inicjatywa tematu była z naszej strony – duże zainteresowanie naszego ministerstwa, o czym przekonaliśmy się wczoraj w rozmowie z panem sekretarzem stanu Rzymkowskim. Temat zatytułowany: „Epoka przełomu" albo „Przełomowa epoka". Chodzi o uchwycenie obecnego momentu w stosunkach polsko-niemieckich i w polityce europejskiej w związku z wojną na Ukrainie. A zatem na miejscu diagnoza tego, co się dzieje, dlaczego się dzieje i, jeśli to będzie możliwe, także rzut oka, perspektywa na przyszłość stosunków polsko-niemieckich. Czyli z pewnością taka interdyscyplinarna, ale poważna analiza tych stosunków. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Kulasek (Lewica):

Dziękuję bardzo, pani konsul, dziękuję, panie profesorze.

Proszę o przedstawienie informacji przez przedstawiciela Ministerstwa Edukacji i Nauki. Pan minister Tomasz Rzymkowski upoważnił pana Wojciecha Dziedzica. Panie dyrektorze, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Edukacji i Nauki Wojciech Dziedzic:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Dzień dobry państwu.

Przedstawiciele zarządu fundacji przekazali już bardzo dużo informacji na temat tego, jak ta współpraca wygląda i jak fundacja funkcjonuje. Ja, jeśli państwo pozwolą, chciałbym przedstawić swego rodzaju uzupełnienie czy pokazać pewne akcenty, które z perspektywy Ministerstwa Edukacji i Nauki są kluczowe.

Dziękuję przede wszystkim za tę inicjatywę i za dzisiejsze posiedzenie, za okazję do przedstawienia tych informacji i w pewnym sensie też promowania aktywności Polsko-Niemieckiej Fundacji na rzecz Nauki.

Jest to jedna, można powiedzieć, z wielu inicjatyw we współpracy naukowej polsko-niemieckiej. Właściwie, patrząc na aktywność nawet polskich krajowych instytucji – agencji wykonawczych, agencji finansujących badania naukowe, ale też instytucji po prostu realizujących współpracę naukową z zagranicą – można powiedzieć, że praktycznie każdy podmiot zaangażowany jest w tę współpracę polsko-niemiecką i praktycznie każdy ma swój wkład to wspólne przedsięwzięcie. Patrząc na agencje finansowe, agencje wykonawcze, wymieniłbym chociażby Narodową Agencję Wymiany Akademickiej czy Narodowe Centrum Nauki, Narodowe Centrum Badań i Rozwoju – wszystkie te instytucje prowadzą swoją współpracę i zazwyczaj ta współpraca z partnerami niemieckimi jest w czołówce relacji dwustronnych.

Jeśli chodzi o Polsko-Niemiecką Fundację na rzecz Nauki, to jest to jakby takie specjalne przedsięwzięcie. Tutaj jesteśmy zaangażowani bezpośrednio my, jako ministerstwo.

Może też warto podkreślić właśnie zakres tematyczny, czyli nauki humanistyczne i społeczne, które mają bardzo szerokie oddziaływanie – właściwie może nie tylko patrząc na perspektywę naukową, perspektywę badawczą, ale kluczowe jest to, że jest to taki obszar współpracy, gdzie ten szerszy kontekst relacji dwustronnych jest jak najbardziej ewidentny. Przedstawiciele zarządu przedstawili tutaj informację na temat konkursów specjalnych -widać ewidentnie, że ta tematyka, która jest wybierana do konkursów specjalnych, to są zagadnienia fundamentalne dla relacji polsko-niemieckich.

Jeśli chodzi o naszą współpracę z Polsko-Niemiecką Fundacją na rzecz Nauki, to chciałbym przede wszystkim podkreślić właśnie ten partnerski charakter, do którego dążymy. Tutaj pani przewodnicząca zarządu wspominała już oczywiście o przedstawicielach obu stron w organach i we władzach fundacji – to ma dla nas ogromne znaczenie. To znaczy my również na bieżąco – ze strony Ministerstwa Edukacji i Nauki – staramy się uczestniczyć w tym dialogu, rozmawiamy z naszymi przedstawicielami, chcemy

wiedzieć o ewentualnych wyzwaniach, przed jakimi staje fundacja. Stąd też mają dla nas duże znaczenie np. wspomniane kwestie finansowe czy taka potrzeba zapewnienia widzialności aktywności fundacji i finansowania na odpowiednim poziomie. Chcemy, żeby programy, które realizuje PNFN, były rozpoznawane w środowisku akademickim, w środowisku naukowym po obu stronach. Wierzymy też, że one cieszą się bardzo pozytywnym odbiorem i że marka, renoma tych przedsięwzięć, jest stale utrzymywana i że poziom jest wysoki.

Na pewno chciałbym też powiedzieć kilka słów na temat przygotowywanej aktualizacji umowy o współpracy w ramach Polsko-Niemieckiej Fundacji na rzecz Nauki. Jak wskazali tutaj przedstawiciele zarządu, jest to dokument, który ułatwi nam po prostu funkcjonowanie. Te procedury są bardzo zaawansowane. Jest, oczywiście, dobra wola po obu stronach, więc jestem przekonany, że zawarcie tego porozumienia uda się w bliskim terminie. Chcielibyśmy, żeby to było jeszcze w czerwcu tego roku, więc liczymy na to, że po stronie polskiego ministerstwa uda nam się zamknąć wszystkie niezbędne procedury.

Tu może występuje taka, powiedzmy, drobna asymetria – w tym sensie, że dla nas korzyść z uregulowania tych procedur jest dużo większa. To znaczy PNFN formalnie funkcjonuje jako podmiot w oparciu o przepisy prawa niemieckiego i, oczywiście, zawarte umowy międzynarodowe. Wydaje mi się, że stronie niemieckiej jest w pewnym sensie łatwiej wspierać fundację – po naszej stronie za każdym razem musimy się powoływać na umowę międzynarodową. Stąd takie znaczenie tego dokumentu i jestem przekonany, że po wyjaśnieniu ewentualnych ostatnich kwestii, takich w wręcz zakresie języka prawniczego, będziemy w stanie ten dokument sfinalizować.

I jeszcze może jedna informacja, to chyba nie było jeszcze wspominane przez przedstawicieli zarządu fundacji – kolejne posiedzenie Kuratorium Polsko-Niemieckiej Fundacji na rzecz Nauki przygotowujemy w Warszawie. Tutaj na zasadzie takiej okresowej rotacji co jakiś czas spotykamy się również po polskiej stronie, więc mam nadzieję, że szczęśliwie uda nam się domknąć to przedsięwzięcie i zagwarantować obecność przedstawicieli organów fundacji w tym konkretnym terminie.

Podsumowując, chciałbym powiedzieć, że współpraca z Polsko-Niemiecką Fundacją na rzecz Nauki to jest istotny obszar w relacjach polsko-niemieckich w zakresie wymiany akademickiej i współpracy naukowej. Jest to oczywiście pewien proces, więc pojawiają się kwestie, które co jakiś czas wymagają zaangażowania obu stron, szukania kompromisów, ale, patrząc z perspektywy Ministerstwa Edukacji i Nauki, myślę, że możemy powiedzieć, że to jest bardzo dobra współpraca i jesteśmy pozytywnie nastawieni na jej dalszy rozwój. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Kulasek (Lewica):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze. Szanowni państwo, otwieram dyskusję. Jako pierwsi może chcieliby zabrać głos państwo z fundacji, którzy są połączeni z nami zdalnie.

Bardzo proszę, prosiłbym tylko o przedstawienie się.

Dyrektor zarządzający Polsko-Niemieckiej Fundacji na rzecz Nauki Witold Gnauck:

Dziękuję za zaproszenie i za możliwości wystąpienia tutaj. Myślę, że przede wszystkim należałoby odpowiedzieć na państwa pytania, które ewentualnie się pojawią. Jesteśmy połączeni zdalnie. Jestem Witold Gnauck, jestem dyrektorem PNFN, i moja wicedyrektor, pani dyrektor Daria Mudzo, która też jest połączona zdalnie. Ewentualnie poprosiłbym panią Darię Mudzo o powiedzenie tutaj jeszcze kilku zdań uzupełniających do tego, co zaprezentowali wcześniej członkowie naszego zarządu.

Wicedyrektor zarządzający Polsko-Niemieckiej Fundacji na rzecz Nauki Daria Mudzo-Wieloch:

Tak. Dzień dobry państwu. Daria Mudzo, wicedyrektor PNFN.

Chciałabym dodać kilka słów o charakterze naszych projektów. Otóż, od samego początku stworzyliśmy działanie fundacji opierające się na takim silnym aspekcie polsko-niemieckim, tzn. wszystkie nasze wnioski, cały nasz proces wspierania zawsze odbywa się w obu językach. Dodatkowo, zwracamy dużą uwagę na to, aby zespoły badawcze składały się po równo z polskich i niemieckich naukowców. I to się też udaje. Jest to też

warunkiem ubiegania się o dotacje, aby zawsze był zespół naukowy związany z jakąś instytucją naukową, uniwersytetem po stronie polskiej i po stronie niemieckiej. To jest właśnie ten szczególny charakter naszego działania.

Dodam jeszcze, że na początku naszej działalności oczekiwano, że pewnie będzie tak, że nasza działalność skupi się wokół Uniwersytetu Europejskiego Viadrina, że to będzie opierało się w regionie przygranicznym. Tymczasem bardzo szybko okazało się, że zainteresowanie wspólnymi projektami badawczymi polsko-niemieckim rozciąga się na całe Niemcy i na całą Polskę. Można powiedzieć, że od południa Niemiec, Saarbrücken na pograniczu niemiecko-francuskim, aż po Białystok czy Przemyśl. Mamy zatem tutaj naprawdę ogromną rozpiętość naszej działalności i bardzo duże zainteresowanie z różnych ośrodków naukowych. Nie wiem, czy państwo widzieli – w załączonych materiałach jest cała lista instytucji i ośrodków naukowych, które uczestniczyły i uczestniczą w projektach wspieranych przez fundację. Wydaje mi się, że jest to duży sukces fundacji, że w bardzo szybkim czasie zostaliśmy uznani jako instytucja polsko-niemiecka, która na równych zasadach przyjmuje wnioski z Polski, jak i z Niemiec, zawsze w połączeniu z partnerem.

To może tyle z mojej strony. Chętnie odpowiemy na państwa pytania.

Przewodniczący poseł Marcin Kulasek (Lewica):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pan poseł Kazimierz Moskal.

Poseł Kazimierz Moskal (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, przede wszystkim dziękuję tutaj pani konsul, pani przewodniczącej, zastępcy i państwu, którzy zabierali głos, za przekazane informacje. Jakakolwiek współpraca międzynarodowa jest bardzo ważna. Cieszę się, że z przekazanej informacji wynika, iż rzeczywiście zmierza to w dobrym kierunku.

Natomiast zadam takie pytanie: czy dostrzegacie w dotychczasowej działalności jakiś taki ogromny sukces, czy wymienilibyście taki szczególny sukces waszej działalności, którym można się pochwalić? Oczywiście, tutaj jest wiele rzeczy dobrych, ale w waszym przekonaniu, co jest takim największym sukcesem? To z jednej strony.

A z drugiej strony też takie pytanie – bo są pewne bariery, bariery, które się przekracza, pewne też granice, które przekraczacie. Zatem z tej drugiej strony: czy była jakaś porażka, czy może są jakieś granice, które trzeba jeszcze przekraczać i jak wy widzicie pokonanie tych granic i barier, które może się pojawiają w waszej działalności? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Kulasek (Lewica):

Dziękuję bardzo. Pani poseł, bardzo proszę.

Konsul generalna Niemiec w Gdańsku, przewodnicząca Zarządu PNFN Cornelia Pieper:

Chciałabym zacząć…

Przewodniczący poseł Marcin Kulasek (Lewica):

Zbierzemy kilka pytań i wtedy pani będzie mogła odpowiedzieć.

Poseł Małgorzata Chmiel (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Oczywiście, nie chcę w imieniu pani konsul odpowiadać tutaj panu na pytanie, natomiast ponieważ jestem z Gdańska, więc na co dzień mam możliwość obserwowania działalności pani konsul i muszę powiedzieć, że wszyscy jesteśmy naprawdę pod wielkim wrażeniem tego, co robi. I jako sukces – bo pani może nie wypada tak chwalić siebie samej; znaczy państwu, jako fundacji – muszę powiedzieć, że tak wiele dobrego jak tutaj pani konsul robi dla wzajemnych, dobrych kontaktów między krajami, to się rzadko widzi. Muszę powiedzieć, bo przecież mam z tym do czynienia od wielu lat, wiele lat byłam w samorządzie, teraz jestem posłem, że naprawdę nikt z konsuli w ten sposób, tak intensywnie i tak wspaniale nie działa na rzecz przyjaźni z drugim krajem. Oczywiście, wszyscy się starają, natomiast tutaj powiem chociażby o momencie, kiedy wybuchła wojna na Ukrainie – wspaniała inicjatywa wielkiego koncertu, który do tej pory, a przecież już rok minął, odbija się echem. Naprawdę, bardzo dziękujemy

za to wsparcie, sprowadzenie też artystów, również ukraińskiego solisty. Naprawdę, było to tak wzruszające. Wiele jest takich inicjatyw.

Zatem, jeżeli mogę odpowiedzieć na pana pytanie, to – przynajmniej na Pomorzu, nie wiem, jak w innych rejonach Polski – wielka zasługa państwa dla odbioru w ogóle naszego najbliższego sąsiada – sąsiada nie tylko geograficznie, ale przecież również gospodarczo, zaprzyjaźnionego. Mam nadzieję, pani konsul, że będzie się to dalej rozwijało w tym kierunku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Kulasek (Lewica):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Jeżeli państwo pozwolą, to ja też po przeczytaniu informacji ministerstwa przygotowałem sobie kilka pytań, takich sugestii.

Szanowni państwo, według oceny ekspertów należy spodziewać się, że Polsko-Niemiecka Fundacja na rzecz Nauki uzyska w tym roku przychód do swojego kapitału w wysokości 2,7-3,1%. Jest to zwrot z kapitału powiązany z rentownością niemieckich obligacji jednorocznych, który wynosi ok. 3%. Jednocześnie rentowność polskich obligacji jednorocznych wynosi ok. 6%. Czy w związku z tym nie należałoby rozważyć inwestycji części kapitału fundacji w polskie papiery dłużne, które mają wyższą rentowność?

Fundacja nie musi zużywać własnego kapitału. Wystarczy, że będzie inwestować go w instrumenty z wyższą stopą zwrotu – inwestowanie połowy portfela inwestycyjnego fundacji w polskie papiery dłużne przyniosłoby fundacji co najmniej 600 tys. euro dodatkowego przychodu rocznie, który mógłby zostać przeznaczony na dodatkowe projekty naukowe. Czy strona polska rozważa przekazanie stronie niemieckiej sugestii dotyczących bardziej optymalnej alokacji kapitału fundacji?

To takie moje pytanie, ewentualna sugestia. Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie widzę.

W takim razie poprosiłbym o ustosunkowanie się… może najpierw przedstawicieli fundacji, a później ministerstwo, bardzo proszę.

Konsul generalna Niemiec w Gdańsku, przewodnicząca Zarządu PNFN Cornelia Pieper:

Chciałabym odpowiedzieć na pierwsze pytanie. Muszę powiedzieć, że nasza fundacja miała podczas pandemii dużo problemów co do finansowania naszych projektów badawczych, bo nie dostaliśmy zysków, jak państwo mogą sobie wyobrazić. Ale jak Chińczycy mówią, każdy kryzys też może być szansą. Osiągnęliśmy – też dzięki zaangażowaniu naszego dyrektora i pani wicedyrektor, dzięki naszym ministerstwom – to, że mogliśmy startować ze specjalnymi konkursami i zwiększonymi budżetami dla projektów specjalnych. I to naprawdę jest szansa, bo do tej pory – i to jest odpowiedź, co osiągnęliśmy szczególnego – przed pandemią nie mielimy szansy finansować takich specjalnych projektów badawczych w wysokości 300 tys. Myślę, że to naprawdę w przyszłości też jest szansą dla naszej fundacji, jeżeli będziemy mieć więcej budżetu do dyspozycji, i chętnie sprawdzimy też to, o czym powiedział pan przewodniczący. Teraz mamy, na szczęście, więcej zysków i nie będziemy mieć tylu kłopotów, ale jesteśmy zgodni – prawda, Jan, nasz pogląd jest teraz ten sam – że musimy starać się o to, żeby móc finansować te projekty specjalne, te większe projekty, bo je widać i one są naprawdę bardzo intensywne i bardzo nam pomagają co do widoczności naszej fundacji.

Co było źle, też powiedziałam – w ostatnich latach brakowało pieniędzy z powodu pandemii. To przytrafiło się nie tylko nam, przytrafiło się to też wielu innym instytucjom. Jestem bardzo szczęśliwa, że możemy być tutaj na posiedzeniu Komisji państwa posłów. Prosimy o to, żeby państwo nas wspierali, bo ta fundacja to jest nasza wspólna inicjatywa. W parlamencie będą znowu dyskusje o budżecie i będzie ponownie decyzja co do tych wielkich państwa specjalnych projektów badawczych. W nowej umowie możliwe jest finansowanie tych projektów aż do 500 euro…

Zastępca przewodniczącej Zarządu PNFN prof. dr hab. Jan Rydel:

Tysięcy euro.

Konsul generalna Niemiec w Gdańsku, przewodnicząca Zarządu PNFN Cornelia Pieper:

Przepraszam, 500 tys. euro – to jeszcze więcej niż 300 tys. euro, oczywiście. Ale bardzo prosimy o wsparcie tych pomysłów i projektów, bo są to nasze wspólne projekty i jest

to bardzo udana wymiana naukowców i doktorantów, i studentów. Zapraszam, oczywiście, do zapoznania się z tymi projektami – bo pokazaliśmy tylko, jakie są projekty, jakie są uniwersytety, które uczestniczą w konkursach. To jest bardzo interesujące.

Chciałabym jeszcze na koniec powiedzieć, że to jest pierwszy raz, kiedy jesteśmy na posiedzeniu Komisji Edukacji i Nauki – żadna przedtem nie zaprosiła nas, żeby nas przedstawić – i to jest też wielka szansa. Jeżeli można tak powiedzieć, to jest pierwszeństwo – nawet niemiecki parlament jeszcze nas nie zaprosił. Bardzo dziękujemy, że możemy tu dyskutować o wszystkich problemach.

Zastępca przewodniczącej Zarządu PNFN prof. dr hab. Jan Rydel:

Dziękuję bardzo…

Przewodniczący poseł Marcin Kulasek (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Zastępca przewodniczącej Zarządu PNFN prof. dr hab. Jan Rydel:

…i pozwolę sobie dołączyć się, tylko zobaczę, czy to działa. A, tak. Pytanie o sukcesy i porażki.

Powiem jeszcze jedno wyjaśnienie dotyczące zakresu działania fundacji. Fundacja zajmuje się projektami z zakresu humanistyki i nauk społecznych. To jest ważna rzecz – to czyni te umiarkowane kwoty, jakimi dysponujemy, relatywnie znaczącymi, bo projekty humanistyczne, czy z tych obydwóch wielkich obszarów nauki, można już za te pieniądze realizować, poważne projekty naukowe – tak bym powiedział.

Co do naszych sukcesów, to wspomniałbym o naszym dużym zaangażowaniu i udziale we wsparcie utworzenia takiego wybitnego Centrum Badań Polskich na uniwersytetach w Halle i w Jenie. Na początku działalności fundacji Uniwersytet Humboldtów w Berlinie zlikwidował katedrę polonistyczną,…

Konsul generalna Niemiec w Gdańsku, przewodnicząca Zarządu PNFN Cornelia Pieper:

Tak jest.

Zastępca przewodniczącej Zarządu PNFN prof. dr hab. Jan Rydel:

…której założycielem był Aleksander Brückner. To była taka tendencja na uniwersytetach niemieckich, także w związku z końcem zimnej wojny, żeby likwidować te małe filologie slawistyczne, z wyjątkiem rosyjskich, jako zbyt kosztowne, mające za mało studentów itd. W odpowiedzi na to powstało, nazwijmy to, konsorcjum instytucji, które postanowiły odbudować ten ośrodek badawczy, właśnie także pod imieniem Brücknera, i duży, dość zacięty konkurs wygrały dwa uniwersytety: w Halle i w Jenie, i tam powstał ten ośrodek. To jest taki sukces organizacyjny, podtrzymujący, jeśli zgoła nie rozwijający, obecność tematyki polskiej w nauce niemieckiej.

Ponadto, szczycimy się walnym wsparciem finansowym dwóch bardzo poważnych edycji wielotomowych. Po pierwsze, wydania – cytuję z pamięci, więc mogę się pomylić – „Polsko-niemieckie miejsca pamięci". Miejsce pamięci w rozumieniu Pierre'a Bourdieu – *lieu de mémoire*, czyli takie ośrodki, wokół których skupia się nasza pamięć, w rodzaju bitwa pod Wiedniem. Nie chodzi o miejsca pamięci w znaczeniu byłych obozów koncentracyjnych, tylko takie centra pamięci mentalne. To jest modny, ale bardzo owocny kierunek badań. I powstało takie dzieło dotyczące tych zagadnień, wyjaśniające tło, skąd pochodzą. Są zarówno obiekty, które świadczą o wspólnocie polsko-niemieckiej, jak i antagonizmie. Auschwitz, naturalnie, jest tam także etc.

I druga edycja, której bardzo pomagaliśmy finansowo, choć sukces ma wielu ojców, jak zawsze, to nowy, nazwijmy to, podręcznik akademicki historii Polski,…

Konsul generalna Niemiec w Gdańsku, przewodnicząca Zarządu PNFN Cornelia Pieper:

Tak.

Zastępca przewodniczącej Zarządu PNFN prof. dr hab. Jan Rydel:

…również kilkutomowy. Rzecz jasna, to dzieło zbiorowe, ale bardzo poważne, bardzo gruntowne, odzwierciedlające aktualny stan badań w tej dziedzinie.

Jedna rzecz, która mnie bardzo cieszy i uważam – chyba koledzy się ze mną zgodzą – że to był nasz sukces, to są, o dziwo, małe projekty – te do 10 tys. euro. Jak państwo

wiecie, jeśli macie z tym do czynienia, przygotowywanie grantów, kierowanie grantów na konkursy itd, to jest bardzo zawiła, czasochłonna rzecz, która trapi naukowców. Szczególnie uciążliwa bywa dla młodych ludzi. Tymczasem my, jako chyba jedyna organizacja w relacjach polsko-niemieckich, oferujemy proste konkursy, w ramach których można zdobyć te 10 tys. na przeprowadzenie konferencji, małego wyjazdu badawczego, spotkania studentów itd. One są bardzo popularne i podtrzymujemy je. One same w sobie nie zapewniają tak widoczności fundacji, to nie są fajerwerki, ale to jest ta codzienna robota naukowa. Przy tym, rzecz jasna, także w tych konkursach obowiązuje to, że muszą uczestniczyć Polacy i Niemcy. Mogą i często uczestniczą reprezentanci innych krajów, ale reprezentanci tych dwóch krajów muszą tam być. Wszystkie wnioski zresztą są składane i po polsku, i po niemiecku, więc muszą być dwujęzyczne. Zatem nawet w fazie organizacyjnej mobilizujemy te relacje polsko-niemieckie.

Wspomnę także o Uniwersytecie Trzech Pokoleń. To jest inicjatywa naukowa i paranaukowa, bardzo udana, w Berlinie na Uniwersytecie Humboldtów – reprezentanci polskiej inteligencji żyjący w Berlinie postanowili zorganizować cykl wykładów, dyskusji naukowych tłumaczonych albo prowadzonych po niemiecku, tak żeby i żyjący tam Polacy, i niemieccy partnerzy z Berlina, mogli wysłuchać najlepszych polskich naukowców, podyskutować z nimi, porozmawiać. Ta inicjatywa jest realizowana od kilku lat, z bardzo dużym powodzeniem.

Teraz pytanie dotyczące skorzystania z polskich instytucji finansowych. Być może poproszę o pomoc dyrektora wykonawczego fundacji pana Witolda Gnaucka, ale powiem tak: jeśli chodzi o kapitał fundacji, to o strategii inwestowania decyduje kuratorium fundacji. Kuratorium powierzyło zarządzanie tymi kapitałami wielkiej niemieckiej organizacji Stifterverband für die Deutsche Wissenschaft – czy coś takiego. To jest organizacja, takie konsorcjum łączące 400 niemieckich fundacji zajmujących się nauką, od dużych do maleńkich – my się liczymy raczej wśród tych wagi lekkiej, z tymi naszymi 60 mln euro. Ta organizacja zarządza wedle wytycznych kuratorium, ale codziennie pilotuje ten nasz kapitał.

Trzeba wiedzieć, że taka formuła fundacji, czyli zainwestowanie pieniędzy niemieckich, budżetowych pieniędzy rządu federalnego, w formie kapitału, który powierza się komuś, to jest w Niemczech, chyba w Polsce też, w gruncie rzeczy, bardzo rzadkie rozwiązanie. My w zakresie nauki byliśmy chyba dosłownie pierwszą instytucją tego rodzaju. Obydwie strony, bo kuratorium podejmuje decyzję, rzecz jasna, konsensualnie zadecydowały – przy czym to były wyraźne sugestie strony niemieckiej – żeby inwestować te pieniądze możliwie ostrożnie, bo katastrofą byłoby, gdyby kapitał powierzony przez rząd został utracony wskutek przyjmowania nadmiernego ryzyka, określanego tam w wielkości procent. Gdyby on został utracony wskutek sytuacji rynkowej czy innych błędnych decyzji naszych, nazwijmy to, inwestorów, czyli kierujących inwestycjami. Dlatego kuratorium stale optuje za minimalnym procentem ryzyka. On się powiększył, bo sytuacja była tak zła, że trzeba było powiększać ten procent dopuszczalnego ryzyka, ale ciągle to jest małe ryzyko. Zatem np. nieznaczna część tych pieniędzy może być wedle wytycznych kuratorium zainwestowana w akcje – które mogą przynosić większe dochody, ale też są obarczone dużym ryzykiem.

Kilkakrotnie wspominałem o tym, żebyśmy ewentualnie pomyśleli o polskim rynku kapitałowym. Zmysł ostrożności i bezpieczeństwa niemieckich kolegów tutaj dominuje, że tak powiem. Tak się sprawy w istocie mają. Czy kolega Gnauck ma coś do uzupełnienia w tej dziedzinie?

Dyrektor zarządzający PNFN Witold Gnauck:

Tak, dziękuję bardzo. Chciałbym tylko dodać, że słusznie pan określił sytuację z zarządzaniem kapitału. Ale widzę, że to jest poważne pytanie…

Zastępca przewodniczącej Zarządu PNFN prof. dr hab. Jan Rydel:

Tak, tak.

Dyrektor zarządzający PNFN Witold Gnauck:

…i myślę, że powinniśmy na ten temat rozmawiać we współpracy między ministerstwami, czyli niemieckim i polskim ministerstwem nauki.

Owszem, jest tak, że rynki kapitału polski i niemiecki są dość zbieżne i mogą powstać duże i znaczące różnice. To jest skomplikowana, złożona sprawa, ale możemy o tym porozmawiać. Tak jak pan prof. Rydel powiedział, kapitał był zarządzany bardzo ostrożnie. Teraz jesteśmy, oczywiście w trochę lepszej fazie niż te ostatnie cztery-pięć lat, ale mogłoby być lepiej, tak? Zatem jest to sprawa, którą chcielibyśmy omówić między ministerstwami, i jesteśmy otwarci na zmiany albo na inne drogi.

W sprawie sukcesów fundacji chciałbym jeszcze dodać – żeby było tutaj też trochę więcej, powiedzmy, nowoczesnego XXI w. – taki projekt: przez pięć lat wspieraliśmy taką platformę internetową pod nazwą Pol-Int. To jest taka platforma, która powstała przez Uniwersytet Viadrina we Frankfurcie nad Odrą i umożliwiała lepsze połączenie naukowców i we wspólnocie akademickiej wszystkich tych, którzy interesują się Polską albo prowadzą badania nad tematami dotyczącymi Polski. 12 lat temu to był tylko pomysł, bo wszyscy zauważyli, że trzeba coś zrobić z tym internetem – są możliwości, które w ogóle nie są wykorzystane. Przez 5 lat – od roku 2015/16 – powstała ta platforma internetowa, nasza fundacja trzykrotnie to wspierała, i to jest teraz też ważnym elementem wspólnoty akademickiej dla wymiany polsko-niemieckiej.

Przewodniczący poseł Marcin Kulasek (Lewica):

Dziękuję bardzo. I na koniec pan dyrektor Dziedzic, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MEiN Wojciech Dziedzic:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Postaram się pokrótce odnieść do kwestii podniesionych w pytaniach. Patrząc na tę stronę sukcesów, osiągnięć fundacji, to ja chciałbym podkreślić może dwa elementy. To znaczy – to już padło w prezentacji przedstawicieli zarządu – myślę, że te projekty, przedsięwzięcia, inicjatywy i konferencje, które do tej pory fundacja sfinansowała, one… osiągamy tu już pewną masę krytyczną. To znaczy, że można mówić o takiej liczbie tych projektów, która stworzyła takie środowisko tej współpracy, i mam nadzieję, że to jest też źródło potencjalne nowych przedsięwzięć, nowych inicjatyw – czy to ze środków Polsko-Niemieckiej Fundacja na rzecz Nauki, czy też właśnie z innych źródeł finansowania. To jest pierwsza kwestia, czyli mówimy tutaj o takiej, nazwijmy to, bazie współpracy, podstawie, fundamencie.

Druga sprawa to oczywiście te konkursy specjalne. To jest taka okazja dla obu stron, żeby wskazać pewne dodatkowe kierunki, tematy, żeby też nadać pewne impulsy. Myślę, że dotychczasowe doświadczenie jest bardzo pozytywne, i mam nadzieję, że będziemy mogli iść w tym kierunku.

Jeśli chodzi o trudności, to wspomniałbym może te kwestie proceduralne, o których już mówiłem, gdzie ze względów formalnoprawnych, ze względów budżetowych, wymagamy umowy międzynarodowej, by regulować pewne kwestie finansowe. Ale to jest wbudowane w ten system i tu po prostu potrzeba trochę cierpliwości. Mam nadzieję, że szczęśliwie uda nam się sfinalizować te procedury.

I wreszcie pytanie pana przewodniczącego odnośnie do kwestii finansowych. Tutaj już moi przedmówcy dość szczegółowo się do tego odnieśli. Ja mogę powiedzieć tyle: my z perspektywy Ministerstwa Edukacji i Nauki jesteśmy gotowi do tego, żeby uczestniczyć w takich dyskusjach, jesteśmy gotowi do tego, żeby poszukiwać nowych rozwiązań, również włączających tutaj nasz krajowy rynek finansowy. Deklaruję gotowość do takich rozmów. Natomiast podkreślam też to, co zostało już wcześniej powiedziane, że oczywiście tutaj w ramach kuratorium szukamy zawsze konsensusu i do tej pory dominowało to ostrożne podejście. To jest może taka konstatacja na koniec w tej kwestii. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Kulasek (Lewica):

Dziękuję, panie dyrektorze. Jeszcze na koniec zgłosiła się pani Daria Mudzo, wicedyrektor fundacji. Bardzo proszę, pani dyrektor.

Wicedyrektor zarządzający PNFN Daria Mudzo-Wieloch:

Tak, dzień dobry. Chciałabym się tutaj jeszcze odnieść do tego zapytania odnośnie do sukcesów i granic naszej działalności. Otóż, warto podkreślić, że staraliśmy się o to, aby włączyć też inne kraje w badania, w nasze projekty. Można powiedzieć, że takim sukcesem jest to, że mamy wśród projektów np. taką instytucję jak Narodowa Akademia

Nauk w Ukrainie, poza tym Katolicki Uniwersytet we Lwowie. Ale widzimy, że powiększa się obszar zainteresowania trilateralnej współpracy, przede wszystkim z Francją. To znaczy, aktualnie mamy trzy projekty naukowo-badawcze, które zajmują się Trójkątem Weimarskim, czyli współpracą polsko-niemiecko-francuską. Z drugiej strony jednak koncentrujemy się na tych projektach polsko-niemieckich, dlatego czujemy tu granicę, że nie jesteśmy w stanie aż tak silnie się zaangażować w to, aby zachęcać dodatkowo jeszcze instytucje innych krajów do uczestniczenia w projektach. Wydaje mi się, że to jest coś, co na przyszłość będzie odgrywało rolę w naszej działalności.

Jako sukces można również wspomnieć o tym, że zazwyczaj, jak powstawały polsko-niemieckie instytucje, to opierały się one na modelu współpracy niemiecko-francuskiej czy, choćby polsko-niemiecka wymiana młodzieży, na podstawie polsko-francuskiej wymiany młodzieży, czy niemiecko-francuski instytut – i później powstał Niemiecki Instytut Spraw Polskich. A tutaj, z tą fundacją, z Polsko-Niemiecką Fundacją na rzecz Nauki, to jakby polsko-niemieckie relacje stworzyły nowy model współpracy – czyli instytucję, która rzeczywiście koncentruje się na tych wspólnych badaniach dotyczących relacji bilateralnych. Wydaje mi się, że jest to właśnie sukces współpracy i też tej umowy o dobrym sąsiedztwie, że taka instytucja powstała.

Przewodniczący poseł Marcin Kulasek (Lewica):

Dziękuję pięknie.

Wicedyrektor zarządzający PNFN Daria Mudzo-Wieloch:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Kulasek (Lewica):

Szanowni państwo, skoro nie ma już więcej zgłoszeń, w takim razie porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany.

Dziękuję państwu za obecność. Zamykam posiedzenie.